GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 185.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 14 Lipca 1829 roku we Wtorek.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— *Doniesienie.* — W majętności Festenberg należącéj do klucza Goszyckiego (Goschütz) w dolnym Szlązku w cyrkule wartenberskim położonego, znajduje się do sprzedania lub wydzierżawienia, zabudowanie dwupiętrowe, urządzone na przędzalnię wełny, przy tém stajnie i cztery machiny do sortowania, wraz z potrzebnemi do tego machinami do przędzenia wełny. — Termin licytacji w miejscu podpisanego urzędu poborowego odbyć się mającéj, oznaczony jest na dzień 5 sierpnia b. r. gdzie warunki każdego czasu przejrzane być mogą. — Goszyce (Goschütz) dnia 24 czerwca 1829 r. — *Urząd poborów wolnego Hr. Reichenbach.*

— (*Doniesienie loteryjne z kantorów* BLUMA I JAKUBOWSKIEGO.) — Wygrano w naszych kantorach w 35 loterji klassycznéj:

Wielki Los na Numer 17,677 złp. 200,000

Nr.	28,968	złp. 10,000	Nr.	705	złp. 2000	Nr.	24,162	złp. 2000
—	777	— 1000	—	3299	— 1000	—	3433	— 1000
—	7617	— 1000	—	12,259	— 1000	—	18,877	— 1000
—	22,603	— 1000	—	22,611	— 1000	—	25,677	— 1000
—	27,119	— 1000	—	27,136	— 1000	—	27,164	— 1000

Prócz mniejszych wygranych po zł: 500, 400, 300, 200, 150.

Losów do *pierwszéj klassy* 36téj loterji (całkowitych po złp. 12 gr. 15, ćwierciowych po zł. 3 gr. 4.) niemniéj *Biletów do nowéj loterji* wcale oddzielnie ciągnąć się mającéj w któréj *główne wygrane* są: DOM massif murowany z officyną i trzema ogrodami, oraz w gotowiźnie po złotych 20,000, 10,000, 5000, 3000 etc, wraz z planami po złp. 6 gr 20 w kantorach naszych dostać można.

Osoby na prowincji zamieszkałe, życzące u nas sprobować szczęścia, raczą swe łaskawe zlecenia franco nadesłać, którym zapewnia się najrychlejszy skutek i akuratność. — W Warszawie dnia 15 czerwca 1829 r. —

Blum et Jakubowski.

Miejsce kantorów jest: w domu dyrekcji jeneralnéj loterji pod Nr. 2406, i w domu towarzystwa król. warsz. przyjaciół nauk przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1319.

— Do ceduły kursu giełdy warszawskiéj z drukarni Banku polskiego dwa razy na tydzień: we wtorki i piątki wychodzącéj, dołączają się teraz doniesienia o czynnościach Banku polskiego, doniesienia handlowe miejscowe, tudzież wiadomości z najświeższych listów handlowych i pism publicznych zagranicznych czerpane, a pod względem handlu i przemysłu, publiczność naszą interesować mogące. Wybór tych wszystkich wiadomości, dzieje się w sposób, aby nie tylko osobom handlującym, ale i właścicielom dóbr ziemskich, kapitalistom, oraz wszystkim innym kraju mieszkańcom, których to tyczyć się może, pożytecznemi były. Prenumerata na to pisemko, noszące tytuł *Wiadomości handlowe*, rozpoczyna się z dniem 1 sierpnia r. b. kosztować będzie rocznie złp. 8., półrocznie 4, kwartalnie 2 i przyjmuje się w drukarni Banku polskiego; w handlach: Brzeziny przy ulicy Miodowéj, Kelichena przy ulicy Długiéj i Steblera w domu towarzystwa przyjaciół nauk, przyjmuje się tylko roczna. O miejscach prenumeraty po województwach doniesienie późniéj nastąpi.

— W xięgarniach warszawskich znajduje się do sprzedania po zł. 6 gr. 20 wydane w tych dniach dzieło pod tytułem: *Dzieje Polski Joachim Lelewel potocznym sposobem opowiedział; do nich dwanaście krajobrazów skreślił.* Z godłem:

Gotuj się jedno ojczyznie do sprawy
Będąc potomkiem, bądź i dziedzic prawy.
Domowéjsławy. (Miask.)

Dołączone do tego dzieła mappy czyli krajobrazy w liczbie 12 wystawiają I Słowiańszczyznę przed powstaniem Polski. II. Polskę za Mieczysława I. r. 992. III. Polskę za Bolesława W. r. 1025. IV. Polskę, czyli Lechją od Bolesława Krzywoustego, między synów podzieloną r. 1130. V. Lechją za Bolesława Wstydliwego r. 1270. VI. Polskę za Władysława Łokietka r. 1333. VII. Polskę za Kazimierza Wielkiego, r. 1370. VIII. Polskę za Jana Alberta r. 1500. IX. Polskę za Zygmunta Augusta, r. 1572. X. Polskę za Stefana Batorego r. 1536. XI. Polskę za Jana Kazimierza i za Michała Wiśniowieckiego r. 1673. Klęski od r. 1648 do 1717. XII. Polskę za Stanisława Augusta podzieloną 1772, 1793 i 1795. Do mapp tych, własną wypracowanych ręką, dołączył szczegódny wydawca na oddzielnym arkuszu 1. Spis królów i xiążąt polskich od Piasta pochodzących. 2. Spis xiążąt litewskich z rodu Gedymina, królów polskich, Jagiellonów i Wazów, oraz elekcjinych. 3. Spis xiążąt ruskich od Rurika pochodzących.

— Wczoraj w południe ciepła stopni 24.

ANGLJA. — Gazety londyńskie zajmują się teraz więcéj wypadkami zagranicznemi; szczególnie zwycięztwo nad wielkim wezyrem odniesione, daje im powód do rozmaitych uwag, w ogólności dla wojska cesarskiego chlubnych. *Globe* między innemi pisze: Zwycięztwo Rossjan nad Turkami wydaje się bardzo naturalném, zdarzeniem, które powinno mieć wielki wpływ na tegoroczną kampanję; usprawiedliwia ono zarazem zaufanie Cesarza położone w talentach i czynności jenerała Dybicza, którego wola monarchy spiesznie wyniosła na stopień dzisiejszego dowództwa. Pokazuje się także z tego zdarzenia, że Turcy, pomimo, że im nie można zaprzeczyć postępu w karności, zawsze jeszcze, jak dawniéj, niebaczni są w swoich działaniach, a im bardziéj zastanowimy się nad wypadkami tegoroczněj wojny, tym bardziéj nas zadziwi, że Rossjanie mogli przywieść do skutku w obcym kraju takie operacje, bez zwrócenia na siebie uwagi nieprzyjaciela. Łańcuch gór bałkańskich, rozchodzących się na wschód i zachód wypuszcza ku północy, aż do równin naddunajskich kilka odnóg. Od wschodu jednéj z nich, na pochyłości, wznosi się mocno obwarowana Szumla; czoło jéj zewnętrzne obwarowania, jest od strony wschodniéj; góry stonowią z przeciwnéj strony naturalne jéj przedmurze. Od Sylistrji do Szumli jest około 60 mil angielskich, od Warny mil 50. Warowne punkta, które w zimie jenerał Roth zajmował, między Szumlą i Warną położone, stanowiły linją, która przecinała drogę, od Sylistrji do Szumli. Prawodi był jednym z tych punktów, najdaléj ku południowi, a od Szumli o mil 30 nieco na wschód położonym, a Turcy nie odzyskali w ciągu zimy ani tego punktu, ani żadnego innego stanowiska Rossjan, pomimo że niektórzy po waleczności ich, nawet odzyskania Warny spodziewali się. Wiadomo, że wielki wezyr wyruszył w połowie maja z Szumli i że d. 17 uderzył na wojsko jenerała Roth, w celu przecięcia kommunikacji między wojskiem w Prawodi i innemi oddziałami rossyjskiemi. Do owego czasu, działania Turków zdawały się być dobrze wyrachowane, lecz teraz niepodobna pojąć, jakim sposobem mógł jenerał Dybicz odstąpić od Sylistrji z znaczną siłą, odbyć pochód sześciodniowy w okolicach bezdrożnych, i stanąć o kilka mil przed Szumlą nie postrzeżony od Turków.

— W mieście irlandzkiém Tiperary, na jarmarku S. Jańskim przyszło z kłótni między ludem do bitwy z policjantami, którzy zmuszeni byli dać ognia, i zabili 4 osoby, a kilkunastu ranili.

— Donoszą z Madagascar pod d. 3 marca, że królowa tamtejsza, zaraz po pogrzebie swego małżonka, zwołała do stolicy możniejszych mieszkańców i kazała pozabijać tych, którzy życzyli widzieć następcę jednego z krewnych zmarłego króla. Taki sam los spotkał wielu jego krewnych. Cała wyspa zbuntowała się, a Arabowie i Madagaskarowie, których zmarły król był zawojował, żądają powrotu dawnego swego monarchy. Królowa kazała wyjechać ze stolicy konsulowi angielskiemu, a missjonarze spodziewają się podobnego rozkazu. Nie chciała także królowa przyjąć podarunku, który zwykle jéj dawano pod warunkiem, aby nie dopuszczała handlu niewolnikami. Tak więc wyspa Madagascar powróci może znowu do dawnego barbarzyństwa.

AUSTRJA. — *Z Wiednia d. 2 lipca.* — Z rozkazu cesarskiego ferje szkolne przełożone zostały na miesiące sierpień i wrzesień, bez przedłużenia dotychczasowego ich trwania.

— Miasto Hold-Mezo-Wasarhely w Węgrzech, pogorzało dnia 31 maja. Spaliło się przeszło 400 domów, ratusz i znaczna liczba młynów.

— Podług zdania sprawy uprzywilejowanego austryjackiego banku narodowego, było w obiegu d. 30 czerwca, za 62,292,513 ryńsk. bankocetli zwanych Einlösungs- i Anticipations-szeiny. Nasze papiéry znacznie spadły.

FRANCJA. -- *Z Paryża, d. 5 lipca.* -- W ciągu narad nad budżetem ministerjum wojny na posiedzeniu izby deputowanych d. 30 czerwca przyszła kolej na szkoły wojskowe. P. Salverte żądał zniesienia szkoły wojskowéj la Fleche, jako przeznaczonéj tylko dla klas uprzywilejowanych. Jenerał Coutard sprzeciwił się temu wnioskowi i zaproponowane na téj szkole oszczędności, zostały odrzucone. Podobnież odrzuciła izba zaproponowaną oszczędność 52,000 fr. na zakładach wojskowych i wydaniu wielkiéj mappy Francji. Hr. Laborde nadmienił przy téj sposobności, że w Berlinie zajmują się teraz sporządzeniem bardzo dokładnéj mappy Francji i radził niedopuścić, iżby sława obznajomienia Europy z Francją, spadła na kraj obcy. Na nieprzewidziane wydatki zezwoliła izba summę 4,486,000 fr. Etat dyrekcji prochu i saletry, zaproponowany został w summie 3,428,418 fr., ale przychód z tych artykułów wynosi summę 3,426,550 fr., więc dyrekcja kosztuje tylko 1868 fr. Pomimo tego zaproponowała kommissja oszczędności 150,000 fr., a P. Labbey de Pompieres, żądał nawet 1,000,000 fr. oszczędności. Minister wojny wykazał w obszernej mowie, jak szkodliwe skutki wyniknęłyby dla służby publicznéj, gdyby co do saletry rząd spuszczał się na spekulacje do Indji wschodnich. P. Labbey de Pompieres odpowiedział mu, że rząd nie dozna żadnego zawodu, jeśli zniesie monopoljum fabrykacji saletry. P. Dupin sądził, że gdyby krajowa saletra nawet dwa razy tyle kosztowała, co zamorska, nie należałoby jeszcze spuszczać z uwagi, że wojny morskie, a zatém bezpieczeństwo kraju, nie byłyby narażone na niepewność. P. Thenard sądził, iż saletra wschodnioindyjska jest tak tania, iż w czasie pokoju możnaby założyć wielkie jéj zapasy, na czém zyskałby kraj rocznie 1,200,000 fr.; błędem jest także utrzymywać, że w czasie wojen morskich, rząd bez fabryk saletry doznałby smutnéj alternatywy; gdyż nie latwiejszego jak założyć fabrykację saletry; odwołał się w téj mierze mówca do wszystkich chemików. Przyjęto wniosek kommissji.

W budżecie ministerjum morskiego, umieszczono na wydatki summę 65,270,000 fr. P. Hyde de Neuville minister zabrał pierwszy głos w obronie swego budżetu. Przypominał najprzód, że roku zeszłego przyrzekł izbie, postarać się, aby marynarka francuzka stanęła na stopie godnéj kraju i aby ustały niektóre nadużycia w ministerjum morskiém. Przyrzeczenia tego dotrzymał. Wszędzie miał za przewodnika porządek i oszczędność, nie przestąpił żadnego kredytu. "A jednak marynarka francuzka, mówił daléj, nie przestała na chwilę być obroną handlu naszego w obu częściach świata, a jednak wielce się przyłożyła do trjumfu najwspaniałomyślniejszéj polityki, a jednak zjednała poszanowanie dla usprawiedliwionych obrachunków, służyła naukom, zmniejszała nieszczęście, pocieszała ludzkość; słowem w niewielu latach podwyższyła świetnie sławę naszéj pięknéj ojczyzny. Jakimże sposobem dzieje się, że kiedy tyle ma prawa do szacunku i wdzięczności, nagle przeciw niéj występują, a nawet ciężarem dla kraju ją zowią. Rachunkami i faktami, odpowiadać będę na rozmaite obwinienia zanoszone przeciw marynarce, i ponawiane mniej więcéj, corocznie, nie wiedzieć dla jakiej właściwie przyczyny. Gdyby stolica była miastem portowém, jak jest n. p. Londyn, albo Washington, gdzie można widzieć okręty, wtenczas ustałyby podobne skargi, ale przy brzegach Se-

kwany widać tylko czółna, a najczęściéj mówimy o marynarce, jak o rzeczy nam obcéj, gdy tymczasem w Londynie i Washingtonie jest ona dzieckiem kraju. Łatwo osądzicie Mości Panowie, że przedewszystkiem, zbijać będę rapport kommissji. Im więcéj mamy szacunku dla sprawozdawcy i im więcéj pokładamy w nim zaufania, tym bardziéj winienem się przeciw niemu uzbroić całą powagą dodoświadczenia i faktów. Nasz szanowny kolega odda sprawiedliwość naszemu sposobowi myślenia, podobnie, jak ja to czynię. Postawię naprzeciw jego rzetelności, moją poczciwość; nam obudwom idzie tylko o zgłębienie prawdy. Do izby należy rozpoznać zarzuty i obronę.„ Minister wykazywał następnie potrzebę marynarki i skréślił obraz wydatków swego ministerjum. Szczególniéj zbijał twierdzenie sprawozdawcy, jakoby marynarka francuzka była za kosztowną i za liczną, albowiem r. 1789 liczyła 36 okrętów, gdy tymczasem teraz posiada ich 128; sprostował to przytoczenie, albowiem r. 1789 miała Francja 51 okrętów; ale gdyby się nawet przyznało, że ich więcéj nie miała, wyprowadzić dałby się ztąd wniosek, że Francja gospodarniejszą jest teraz niż była przed rewolucją. Od r. 1783 do 1790 kosztowało w przecięciu ministerjum morskie 64,058,506 fr., roku 1829 kosztuje tylko 63,212,252 fr. I na to trzeba uważać, że wartość pieniędzy, była wtenczas większa. Niesłusznie także utrzymywano, że Francja więcéj ma okrętów, niż Anglja. Flotta angielska liczyła w kwietniu r. b. 504 okrętów: Francja ma ich tylko 128. Nie liczą się jeszcze 338 statków parowych angielskich.

-- Niektóre dzienniki paryzkie dziwią się, że Messager dziennik ministerjalny, w innym tonie jak roku zeszłego opowiada wypadki tegoroczněj wojny i wnoszą ztąd, że ministrowie francuzcy, musieli przyjąć politykę angielską. Messager odpowiada im, że z osobistego przekonania wydawcy nie można sądzić, o duchu postępowania ministrów.

-- We Francji jest teraz 42 wojskowych i 469 cywilnych szpitali.

-- Jenerał Hulot hrabia Orsery który przyjął teraz służbę wojskową u sułtana, jest szwagrem znanego jenerała Moreau. Ojciec jego był podskarbim na wyspie Isle de France. Syn w młodym bardzo wieku poświęcił się zawodowi wojskowemu i służył pod dowództwem szwagra swojego bardzo zaszczytnie. Do chwalebnych blizn które go zdobią liczy utratę oka i ręki. Za rządów Napoleona żył prawie nieznany. Dopiéro za Burbonów został marszałkiem polnym (jenerałem brygady) Kommandorem legji honorowéj, kawalerem orderu ś. Ludwika i sekretarzem jeneralnym wielkiéj kancellarji honorowéj, a późniéj odministratorem jeneralnym kanału orleańskiego i południowych okolic. Zdaje się, iż dotychczasowe obowiązki nie odpowiadały jego charakterowi, skoro postanowił pojść teraz za skłonnością swoją.

GRECJA. — *Z Modonu d.* 10 *maja*: — Tak tu, jak w innych warowniach greckich, pracują gorliwie około powiększenia środków obronnych. Prezydent umieści tu przy wojsku regularném w charakterze instruktów 1800 podofficerów francuzkich. Do Napoli posłał 4 artylerzystów i inżenjerów z rozkazem przywrócenia téj twierdzy do stanu obronnego. Grecy dotrzymali wiernie wszystkich kapitulacji w ostatnich czasach z Turkami zawartych. Prezydent udzielił Ipsylantemu żądaną dymissję. Mówią, że zgromadzenie narodowe nie będzie zwołane.

— Wybory demogerontów na wyspie Syra w maju, odbyły się nieco burzliwie.

— Główne warunki kapitulacji załóg missoilungskiéj i anatoliskiéj d. 14 maja zawartéj, obejmują następujące zobowiązania: Rząd grecki przeprowadzi swoim kosztem do Prewezy ludność turecką w Missolungi i Anatolico będącą, a nie liczącą więcéj jak 600 głów. Załogi biorą z sobą broń i ruchomości. Dwie greckie niewiasty wywiedzą się, które kobiety towarzyszyć Turkom, a które z Grekami chcą pozostać. Jeśli która z ostatnich ma potomstwo z Turkiem, dziecko takie powinno być wydane ojcu. Małoletni obojéj płci, którzy się sturczyli, nawet wbrew swéj woli pozostaną przy Grekach. Turcy obowiązują się nie zatajać podobnych dzieci. Wolno jest Turkom sprzedać, lub rozdarować swe ruchomości.

— Listy z Alexandrji donoszą że Ibrahim zaprowadza w Egipcie ważne ulepszenia, i ustala kredyt między kupcami.

HISZPANJA. — Gazeta Madrycka z dnia 23 czerwca umieściła postanowienie zapobiegające nieuszanowaniu, jakiego się dopuszczają niektórzy w kościołach, a mianowicie: wykraczający mową lub uczynkiem przeciw Zbawicielowi, karani będą 10letniém więzieniem; ci zaś, którzy przy drzwiach kościelnych stawają, aby się przypatrywać osobom przychodzącym i wychodzącym, zapłacą 1,100 realów kary; nakoniec dopuszczający się publicznie czynności obrażających przystojność i obyczaje, zamknięci będą na 6 miesięcy i zapłacą 550 real.

— W mieście San Fernando znajduje się cieśla, który utrzymuje, że wynalazł kwadraturę koła.

— W Cervera i Bilbao zaczęto uprawiać ryż ze skutkiem bardzo pomyślnym, a w Walencji zaprowadzono machiny parowe do przędzalni jedwabiu.

— W Sewilli pokazują pięcioletniego byka żywego i rzeźkiego, który ma dwie głowy, pięć rogów, trzy oczy i na czole przyrosły płód, odbierający pokarm za pomocą sznurka pępkowego.

— Z Talavera de la Rejna donoszą, że d. 15 czerwca spadły tam nadzwyczaj wielkie grady, które nietylko zboże i owoce zniszczyły, ale nawet zwierzynę zabijały, dachy i mury dziurawiły, wielu ludzi raniły, a dwóch zabiły.

— Donoszą z Lizbony, że patrjarcha tamtejszy w wydanym d. 20 czerwca liście pasterskim, zalecił duchownym większą gorliwość w pełnieniu obowiązków.

— Mówią tu o zaślubieniu infanta Don Sebastjana (syna xiężny Beiry, siostry Don Miguela) z xiężniczką neapolitańską Marją Antoniną.

— Dowódca artylerji gwardji, został od służby uwolniony.

— Kilku członków dawniejszych kortezów, uzyskali pozwolenie powrócenia do kraju. Mówią że pan Martinez de la Rosa jest już nawet w Madrycie, a co więcéj, że pan Caro Manuel, ma być mianowany prezesem junty wyznaczonéj do kanału w Murcji.

— Wypadki w Katalonji stają się coraz ważniejsze, a postępowanie jener. hrab. d'Espana, co raz więcéj podejrzaném się staje.

NIEMCY. — Czytamy w gazecie Monachskiéj z d. 1 lipca co następuje: »Pozawczoraj mieli zaszczyt być przedstawionemi cesarsko-brazylscy kawalerowie Jéj królewiczowskiéj Jmci xiężnie Leuchtenbergskiéj. Wysłani są od swego monarchy w celu proszenia o rękę xiężniczki Amalji Leuchtenbergskiéj. Oczekują przybycia posła nadzwyczajnego, dla zrobienia uroczystego oświadczenia. Słychać, że zaślubienie nastąpi przez prokurację w pierwszych dniach sierpnia, poczém JKM. uda się w drogę

do Brazylji. Dnia wczorajszego rzeczeni kawalerowie, byli zaproszeni do stołu xiężny Leuchtenberg.

— Między osobami które obecnie dają prelekcje w uniwersytecie w Bonn, radca stanu Niebuhr miewa najliczniejsze auditorjum. Gdy wykłada historję nowoczesną tak liczny jest napływ słuchaczy, iż zaledwie w sali pomieścić się mogą. Między nimi są nietylko uczniowie uniwersytetu, ale także professorowie, doktorowie i urzędnicy.

— Niedaleko Obernzell w Bawarji nad granicą austrjacką, osiadło niespodziewanie 30 rodzin wirtembergskich, których rząd austrjacki do kraju swego wpuścić nie chciał, chociaż w dostateczne paszporta opatrzone były. W Austrji jest urządzenie, iż wchodzący do kraju na osiedlenie, winni okazać najmniéj 300 zł. r. funduszu w monecie brzęczącéj.

— W Dietendorf w xięztwie Gotta zawiązało się towarzystwo ogrodnicze.

TURCJA. — *Courrier de Smyrne* umieścił następujący list, pisany z Alexandrji d. 15 maja. Odstąpiono już od zamiaru wysłania wojska na wyprawę z Kairu do Azji, z przyczyny że nie byłoby zdążyło stanąć na miejscu w czas do rozpoczęcia kampanji na widowni wojennéj.

— Sułtan wezwał vicekróla o zasiłki pieniężne; mówią że żąda miljon twardych czyli hiszpańskich piastrów.—W Kairze wszystkie wydziały i bióra administracyjne otrzymały zupełnie nową organizację; a dla ściśléjszéj kontrolli dochodów, zaprowadzono podwójną buchalterję. Wielu młodych urzędników uczyło się buchalterji u Europejczyków.

— Zboże, które w niewielkiéj ilości ostatnich żniw w magazynach jeszcze pozostało, polecono zachować na przypadek potrzeby w Stambule i na konsumpcję miejscową. W porcie alexandryjskim stoi 120 statków nieczynnych; powszechne spadnięcie ceny zboża jest téj nieczynności przyczyną. Gdy w Syrji powietrze się pokazało, postanowiono więc 15 dniową kwarantannę na wszystkie okręty ztamtąd przybywające. Konsul jeneralny francuzki pan Drowetti oczekuje tylko na przybycie swego zastępcy dla udania się do Francji.

— Z uchylania wszelkich dotychczasowych formalności domyślają się, że sułtan wkrótce przyjmować będzie posłów bez zwykłych obrzędów i rozmawiać z nimi za pomocą tłómacza o publicznych sprawach.

ROZMAITOŚCI

(z *Nro* 7 *Izydy Polskiéj.*)

— *O sklejaniu kamieni młyńskich, z drobniejszych odłamów.* — Do tego celu używany jest na wyspach jońskich kit, który się składa z 4 części gipsu utartego na proch i 5 części żywicy. Roztopiwszy żywicę w kotle, wsypupuje się w takowy gips, poczém kit tym sposobem przyrządzony, już do użytku przydatny się staje. Bryły kamieni wprzódy grubo ociesane, tak iż przystawały do siebie, układają się na płaszczyznie okrągłéy, obłożonéj mięszaniną z gliny i piasku. Kit czerpie się warzęchą z kotła i rozpościera na powierzchni kamieni. Tym czasem massę w kotle pilnie mięszać należy, żeby gips nie opadł na dół. Szpary wypełniają się okruchami odpadłemi przy okrzesywaniu. Kamień pokrywa się następnie warsztą kitu na $4\frac{1}{2}$ linij grubą; po 24 godzinach można go wziąść z miejsca. Powinien wówczas za uderzeniem czysty dźwięk wydawać.

Srednica kamieni młyńskich tym sposobem sklejonych áwiéra prawie $3\frac{1}{2}$ stopy; grubość ich jest na $\frac{1}{2}$ stopy. Ważą blisko 400 funtów. Do złożenia takiego kamienia potrzeba prawie 15 mniejszych kamieni, blisko 100 funtów gipsu i 100 funtów żywicy. Te kamienie łamią na wyspie Milo na Archipelagu; początek ich wulkaniczny; dziurkowatość bardzo znaczna. Ciężkość gatunkowa 1,20 do 1,86. Sam przez się roztwór gipsowy, nie miałby płynności potrzebnéj do wniknienia w dziurki kamieni i nie spajałby ich należycie. Wszakże kamienie takie umacnają się bardziéj jeszcze, drewnianemi albo żelaznemi obręczami, tak że właściwa korzyść z użycia rzeczonego kitu na to wychodzi, iż w krajach, gdzie niemasz wielkich kamieni młyńskich, takowe z mniejszych kamieni sklejać można; również kamienie pęknięte, mogą być sklejone, albo starte długością używania, nasztukowane.

— *Środek na każdy rodzaj spieczenia.* Nowy, bardzo prosty, prędko i pewnie działający środek na każdy rodzaj spieczenia czyli oparzenia, ogłosił Dr. Ward w pismie »*the Lancet*". Spieczona część obficie przysypuje się mąką (*), potém obwiązuje się suchym czystym płatkiem lnianym. Ból prawie natychmiast ustaje, a jeśli po niejakim czasie znowu się wróci, wtenczas zdjąć płótno i cierpiące miejsce posypać świeżą mąką niezrzucając dawnéj. Powtarzając posypywanie dopóki rana na ćwierć, albo na pół cala nie będzie mąka przykryta, można nawet gwałtowny ból wprędce uśmierzyć i niebezpieczne oparzenia uspokoić; a jeżeli zranienie nie jest bardzo znaczne, nawet całą kuracją tym sposobem ukończyć. Przy mocniejszych ciała uszkodzeniach, posypując ciągle przez 14 dni samą mąką, późniéj do téjże dodać czwartą część galmanu (*lapis calaminaris*); i mięszaninę zwilżyć, unikając przedtém wszelkich środków wilgotnych, jako to oleju, maści i t. p.

— *Potaż z piołunu.* Na posiedzeniu towarzystwa zachęcającego przemysł w królestwie pruskiém, tajny radca Hermbstaedt, imieniem wydziału chemicznego i fizycznego, zdawał sprawę z badań względem użycia piołunu na potaż, do czego dała powód udzielona w tym względzie wiadomość od towarzystwa ogrodniczego. Wypadek tych badań okazał, że nawet w razie miernych cen potażu obcego, potaż z piołunu z korzyścią mógłby być wyrabiany; tym bardziéj więc teraz, kiedy ceny potażu są dość wysokie, przedmiot ten zasługuje na uwagę właścicieli dóbr i lasów.

— *Ratowanie w czasie pożaru.* Jeden z dzienników angielskich, ogłosił że chcąc wytrzymać w izbie zupełnie napełnionéj dymem, trzeba twarz obwinąć mokrą jedwabną chustką. Pewnéj osobie, która tego użyła sposobu, udało się w czasie pożaru wśród najgęstszego dymu małą ręczną sikawką dopóty ratować, póki ogień nie został wygaszony.

— *O pieczętowaniu listów.* Ponieważ listy pieczętowane opłatkiem, łatwo otwierać można rozwilżywszy pieczątkę za pomocą pary wodnéj; trzeba je przeto pieczętować białkiem z jaj, bo takowe od ciepła jeszcze bardziéj twardnieje.

— *Sposób zachowania jabłek.* Jabłka w wymłóconém zbożu przeszło rok cały dobrze się przechowują. (*Quarterly Journal of science.*)

(*) Nie wyrażono jéj gatunku.

Dziś na żądanie ostatni koncert *Paganiniego.*

GABINET TOPOGRAFICZNY w salach redutowych.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ŻABIÉJ Nro. 472.